

# Objawienie Siódmej Pieczęci

*Duchowo budująca cegielka nr 179*

*„A gdy zjął siódmą pieczęć, nastąpiło w niebie milczenie na około pół godziny”. (Obj. 8, 1)*

Otóż, 8. rozdział tylko **objawia scenę Siódmej Pieczęci**; nic innego nie jest tam objawione. Zatem, w **Siódmej Pieczęci nie jest nic objawione**. Nie ma to nic wspólnego z 7. rozdziałem Objawienia. **Objawienie Siódmej Pieczęci jest zupełnie nieme**. A gdybym tylko miał czas – **spróbuję przebrać kilka miejsc, by wam pokazać od początku w 1. Mojżeszowej, gdzie jest mowa o tej Siódmej Pieczęci. Od samego początku w 1. Mojżeszowej ta siódma – te Pieczęcie przewijały się ciągle dalej.**

Otóż, **czy zwróciliście uwagę przy otwarciu Siódmej Pieczęci, że to jest również potrójna tajemnica. O tej jednej już mówiłem i będę mówił – że to jest tajemnica siedmiu gromów. Tych siedem gromów w niebiosach odsłoni tą tajemnicę. Będzie to bezpośrednio przy przyjściu Chrystusa, ponieważ Chrystus powiedział, że nikt nie będzie wiedział, kiedy On powróci.**<sup>[1]</sup>

Wicie, nie było ich – uważam, że jedna trzecia z całej żydowskiej rasy wiedziała w ogóle, że Jezus Chrystus był na ziemi. Oni może słyszeli o jakimś fanatyku, chodzącym gdzieś tam w okolicy, lecz nie zwracali na to żadnej uwagi, lecz żyli dalej swoim trybem życia. *„Do swej własności przyszedł, lecz Jego własni nie przyjęli Go” (Jan 1, 11).*

Otóż, dlatego właśnie wierzę, że tak samo... **Ono nie mówi, że On przyjdzie sekretnie, lecz Zachwycenie będzie sekretne. Więc jeśli wtedy Jego przyjście było tak sekretne, o ileż więcej Zachwycenie nie będzie wiadome.** Rozumiecie? Ludzie chcą twierdzić... Oni będą wprost mówić: „Otóż, ja myślałem, że mieliśmy mieć Zachwycenie, więc skąd są wszystkie te sądy, które spadły na ziemię?”

On powie: „Ono się już odbyło, a wy nie wiedzieliście o tym”. Ono będzie takie – po prostu jak złodziej w nocy (Łuk. 12, 37-40; 1. Tesal. 5, 1-3).<sup>[2]</sup>

Otóż, Boża sekretna tajemnica, którą On miał, zanim rozpoczął się świat... Dawno temu Bóg miał w głębi Swojego umysłu coś, co On zamierzał i starał się osiągnąć, i On miał pewien motyw do tego – czynił to, aby mógł wyrazić Samego Siebie. Bowiem najpierw nie było nawet księżycy, gwiazdy, atomu, molekuly – niczego; On był Bogiem. Lecz On nie był dokładnie Bogiem w tamtym czasie, ponieważ Bóg jest obiektem uwielbiania, a nie było nikogo, kto by Go uwielbiał. Więc On w Swoim wielkim umyśle pragnął, aby te atrybuty zostały wyrażone. W Nim była miłość; w Nim była cecha być Ojcem, w Nim była cecha być Synem; w Nim była cecha być Zbawicielem; w

Nim była cecha być Uzdrowicielem. Zatem, wszystkie te wspaniałe atrybuty, które widzimy wyrażone, były już w Bogu.

Więc moim zdaniem On najpierw uczynił aniołów (Izajasz 6, 1-4; Hebr. 1, 4-14 + 2, 1-9). Potem oni uwielbiali Go i to uczyniło Go Bogiem. I On rozpoczął od tego czasu... A więc, **kiedy aniołowie zaczęli Go uwielbiać – było to przedtem, nim jedna molekula była na ziemi; nie było niczego.** Wszystko było ciemnością; nie było słońca ani księżyca, nie było gwiazd ani niczego; wtedy On był Bogiem. I On zapytał Joba: „*Gdzie ty byłeś, kiedy Ja zakładałem grunty ziemi, kiedy wespół śpiewały gwiazdy zaranne, a synowie Boży wykrzykiwali z radości?*” Rozumiecie? „*Gdzie ty byłeś?*” Rozumiecie? **Było to daleko przedtem, nim powstała ziemia** (Job 38, 4-7).

Otóż, **Bóg miał pewien zamiar i ukrytą tajemnicę.** I o niej właśnie pragnę mówić do zboru – **o tej ukrytej tajemnicy Bożej, którą On miał w swoim umyśle przedtem, nim w ogóle zaistniał świat i jak ona odsłaniała się aż do obecnego czasu, w którym my żyjemy.** Widzicie? Wierzę, że potem będziecie jasno rozumieć, co się właściwie dzieje.

Boża wielka tajemnica dotycząca... Jest to tajemnica. **On zachował to w tajemnicy.** Nikt nie wiedział o tym niczego; **nawet aniołowie nie rozumieli tego.** Rozumiecie? On tego nie objawił. **To właśnie jest powodem, dlaczego w czasie naszej siódmej tajemnicy, kiedy Siódma Pieczęć została otwarta, było tam milczenie** (Obj. 8, 1).

Kiedy Jezus był na ziemi, ludzie chcieli się dowiedzieć, kiedy On przyjdzie. On powiedział: „*Nawet Sam Syn nie wie, kiedy się to wydarzy*” (Mat. 24, 36; Mar. 13, 32). Widzicie, **Bóg zachował to wszystko dla Samego Siebie. Jest to tajemnica. I dlatego właśnie w niebie była cisza przez około pół godziny.** Siedem Gromów wydało swoje głosy, ale Janowi było zabronione zapisać to (Obj. 10, 1-4) – **Przyjście Pańskie.**

**To jest jedna rzecz, której On jeszcze nie objawił – jak On przyjdzie i kiedy On przyjdzie. I jest dobrze, że On tego nie objawił. Otóż, On pokazywał to względnie objawiał w każdym przedobrazie, który jest podany w Biblii.**

Dlatego cała Biblia jest objawieniem Bożej tajemnicy w Chrystusie. Cała Biblia jest wyrażeniem jednego celu, który miał Bóg – jednego zamiaru. **On pragnął to osiągnąć w całej Biblii i wszystkie działania wierzących w Biblii były przedobrazem i wyrażały to, jaki był wielki Boży zamiar. A obecnie, w tym czasie ostatecznym On objawił to i pokazuje to** (1. Kor. 2, 6-16). I z pomocą Bożą zobaczymy to wprost tutaj – **co Pan miał w swoim umyśle przez cały czas i jak to wyraził.** Dlatego ja człowiek mogę zrozumieć doniosłe znaczenie tego i poznać je, a potem pragnę przynieść je ludziom. Rozumiecie? I potem nie będziecie... Ja nie wchodziłem do szczegółów, ale starałem się wyjaśnić to tak, jak mi to Bóg objawił.

Rozumiecie? Co On czynił? **Dał poznać Samego Siebie apostołom – że**

**On był wyrażony we wszystkich prorokach, we wszystkich Psalmach; On był wyrażony we wszystkim (Łukasz 24, 25-47).**

**On jest podstawowym tematem całej Biblii. Jeżeli czytasz Biblię, a nie widzisz Chrystusa w każdym Jej wersecie, to zawróć i czytaj Ją na nowo.** Rozumiesz? Jeżeli nie widzisz Chrystusa w każdym wersecie Biblii, to czytaj Ją na nowo, ponieważ coś gdzieś przeoczyłeś. **Biblia to Chrystus. On jest Słowem.** Gdy czytasz: „Na początku Bóg stworzył...” – tam był Chrystus (Jan 1, 1-4). Rozumiecie? **Od tego wersetu aż do „Amen” w Objawieniu każde Słowo świadczy o Jezusie Chrystusie.** [3]

Te sprawy, o których mówimy, **miały zostać objawione w czasie ostatecznym,** tuż przed ostatnią trąbą, na końcu poselstwa ostatniego wieku kościoła. To się zgadza. Jeśli pragniecie to przeczytać teraz, możecie otworzyć Objawienie 10, 1-7: „*A w dniach głoszenia poselstwa siódmego anioła dokona się i zostanie objawiona tajemnica Boża*”. **Pozostaje tylko jedna rzecz, gdy Księga zapieczętowana Siedmioma Pieczęciami jest otwarta. Cała tajemnica Boża...**

Wiecie, **dociekaliśmy Jej przez wiele lat, a zgodnie z Pismem Świętym ludzie nie mogli jej zrozumieć aż do dzisiejszego czasu, ponieważ ona była ukryta.** Widzieliśmy symbole, przy pomocy których była przedstawiona symbolicznie, lecz nie mogła zostać poprawnie objawiona aż do czasu ostatecznego. Rozumiecie? Zatem, musimy znajdować się na końcu czasu.

Zapamiętajcie to sobie i **nie zapomnijcie tego, że On nie czyni niczego, dopóki tego najpierw nie objawi; nie zapomnijcie również, że On czyni to w taki prosty sposób, że mądrzy i roztropni nie dostrzegają tego.** Otóż, jeśli chcecie zanotować to sobie, jest to Ew. Mat. 11, 25-26. [4]

Przejdziemy teraz do 8. rozdziału – Objawienie 8, 1. A Bóg z Niebios niech nam pomoże, to jest moja modlitwą. **Musimy pamiętać, że ta Siódma Pieczęć jest zakończeniem czasu dla wszystkich spraw.** To się zgadza. Te sprawy, zapisane w Księdze Siedmiu Pieczęci – **cały plan odkupienia zapieczętowany już przed założeniem świata – Ona jest zakończeniem tego wszystkiego, co do joty. Ona jest końcem; Ona jest zakończeniem zmagającego się świata. Ona jest zakończeniem zmagającej się przyrody. Ona jest zakończeniem wszystkiego. W Niej jest zakończenie Trąb. Ona jest zakończeniem Czasz Gniewu. Ona jest zakończeniem ziemi. Ona jest nawet zakończeniem czasu. Czas kończy się; Biblia tak mówi.**

Objawienie 10. rozdział od 1. do 7. wersetu – **Czas się kończy.** Anioł powiedział: „Czasu już nie będzie”, w tych dniach, kiedy wydarzy się ta wielka rzecz. Wszystko kończy się w tym czasie – **na końcu Siódmej Pieczęci.**

Zauważcie, **Ona jest zakończeniem wieku kościoła. Ona jest zakończeniem Siedmiu Pieczęci. Ona jest zakończeniem Trąb. Ona jest zakończeniem Czasz Gniewu, a nawet kończy przejście do**

**Tysiącletniego Królestwa; to wszystko jest zawarte w tej Siódmej Pieczęci.**

Jest to dokładnie takie, jak wystrzelenie racy w powietrze i ta raca eksploduje i wzbija się jeszcze wyżej i eksploduje znowu. Wypuszcza pięć gwiazd. Jedna z tych gwiazd eksploduje i wylatuje z niej kolejnych pięć gwiazd; a potem znowu eksploduje każda z nich, wylatuje z niej pięć gwiazd i ostatecznie raca zanika. **Taka właśnie jest Siódma Pieczęć; Ona po prostu kończy czas dla świata.** Ona kończy czas dla tej sprawy; kończy czas dla tamtej sprawy. Ona kończy czas dla tego. Ona kończy czas. **Wszystko po prostu zakończyło się pod tą Siódmą Pieczęcią.**

Otóż, jak On to uczyni? Tego nie wiemy, prawda? My tego nie wiemy. **Jest to więc pora dla wszystkich tych spraw i na rozpoczęcie Tysiącletniego Królestwa.**

Zwróćcie uwagę, *otworzenie tej Pieczęci było tak doniosłe, że niebiosy z powodu tego zamilkły w ciszy na okres pół godziny.* Otóż, czy to jest wielkie? Co to oznacza? **Zapanowało milczenie – w niebiosach. Ani jedna rzecz nie poruszyła się przez pół godziny.**

Otóż, pół godziny może nie trwa długo, jeżeli przeżywasz wspaniałe chwile, lecz kiedy jesteś w niepewności między życiem i śmiercią, wydaje się to jak tysiąc lat. **Ona jest tak doniosła, że Jezus nie uczynił o Niej ani wzmianki; ani nikt z pozostałych. Jan nie mógł Jej nawet zapisać.** Nie; było mu zabronione zapisać to tutaj. Widzicie, jest to po prostu... **On tego nie zapisał, lecz jest to po prostu milczenie.**

A dwadzieścia czterech starców, którzy stali tam przed Bogiem i grali na swoich harfach – oni przestali na nich grać (Obj. 5, 8). Aniołowie zamilkli ze swoimi śpiewami w Niebiosach. Pomyślcie, święci cherubowie i serafini, których Izajasz widział w świątyni z sześcioma skrzydłami – z trzema parami skrzydeł; dwoma zakrywali swoje twarze, dwoma swoje nogi, a dwoma latali (Izajasz 6, 1-4). I oni są tam przed Bogiem we dnie i w nocy i wołają: „**Święty, święty, święty jest Pan Bóg Wszechmogący**”. I kiedy weszli do środka, kiedy weszli do świątyni, nawet filary świątyni zadrżały na skutek ich obecności. **A ci święci serafini zamilkli. Aniołowie przestali śpiewać.** Latają w Obecności Boga i śpiewają: „Święty, święty, święty...” oni zamilkli.

Nie było śpiewów aniołów, nie było uwielbiania, nie było usługi przy ołtarzu; nie było niczego. Była tam cisza, milczenie, **śmiertelna cisza w Niebiosach trwająca pół godziny.** Wszystkie zastępy niebios milczały przez tej pół godziny, **kiedy tajemnica Siódmej Pieczęci w Księdze Odkupienia została otwarta.** Rozmyślajcie o tym, bo ona jest otwarta. **Baranek zerwał tą Pieczęć.** Wiecie co? Ja myślę, że oni byli pełni lęku z powodu tego. Oni tego nie wiedzieli. Wydarzyło się to i oni zatrzymali się po prostu. Dlaczego? Co to było?

Otóż, nikt z nas tego nie wie; **lecz ja wam powiem moje objawienie odnośnie tego.** A zatem, ja nie jestem skłonny do tego, by być fanatykiem.

Jeżeli nim jestem, to jestem nim nieświadomie. Rozumiecie? Nie oddaję się takim próżniaczym, wywołującym awantury sprawom, które powstają w wyobraźni. Powiedziałem jednak niektóre sprawy, które może były trochę dziwne dla niektórych ludzi, **lecz skoro Bóg stoi za tym i potwierdza to, i mówi, że to jest Prawdą**, wtedy to jest Boże Słowo. Może wydaje się dziwne, że przychodzi to w ten sposób. Rozumiecie?

A zatem, z taką pewnością, jak stoję za tą kazalnica dzisiaj wieczorem, **otrzymałem objawienie, które objawiło... Było w postaci trzech aspektów. Z Bożą pomocą będę wam mówił o jednym jej aspekcie.** Przejdźmy do niego najpierw. Tutaj jest objawienie na początek... **Pragnę wam powiedzieć, co to jest.** Chodzi o to, że tych siedem gromów, których grzmot on usłyszał, a było mu zabronione zapisać to – **właśnie za tymi siedmioma gromami wydającymi głos po kolei, znajduje się ta tajemnica.**

Nuże, dlaczego? Udowodnijmy to. Dlaczego? Jest to tajemnica, o której nikt nie wie. Janowi było zabronione pisać o niej, nawet zapisać jakiś symbol dotyczący jej (Obj. 10, 3-4). Dlaczego? Dlatego też nie było żadnej czynności w niebiosach, **bo mogłaby zostać zdradzona ta tajemnica.** Czy rozumiecie to teraz? **Jeżeli ma tak doniosłe znaczenie, musi być coś zawarte w niej, ponieważ musi się urzeczywistnić; lecz kiedy tych siedem gromów...**<sup>[1]</sup>

I za każdym razem, wy, którzy bierzecie taśmę i słuchacie, mam nadzieję i ufam, że **macie duchowe zrozumienie tego, co Bóg starał się przekazać Kościołowi**, chociaż nie było to powiedziane bezpośrednio. Widzicie? Chodzi o to, że czasami... **Musimy mówić te sprawy w taki sposób, żeby to przetrzebiło słuchaczy; może to skłoni niektórych do tego, że wyjdą stąd, niektórzy to po prostu zostawią, a niektórzy będą zastanawiać się nad tym. Lecz czynimy to z pewnym zamiarem. Musi to być mówione w ten sposób.**

Potem może być tak, że ktoś powie: „Chcesz powiedzieć, że Bóg celowo uczyniłby coś takiego?” **On to na pewno uczynił. On to jeszcze czyni.**

On powiedział pewnego dnia, kiedy tysiące ludzi stały koło Niego, On powiedział: „Jeśli nie będziecie jedli ciała Syna Człowieczego i pili Jego Krwi, nie macie Żywota w sobie” (Jan 6, 53-66).

Co pomyśleliby sobie o takiej wypowiedzi lekarz albo pielęgniarka, albo jakikolwiek inny mądry intelektualny człowiek, jeżeli wypowiedział ją Człowiek, mający taką usługę jak On? Wiecie, on by powiedział: „Spożywać ciało? To jest ludożerstwo. Pić ludzką krew – przecież to jest wampir. Innymi słowy: On chce uczynić nas ludożercami i wampirami”. I wszyscy słuchacze odeszli od Niego.

A było tam wtedy razem z Nim stowarzyszenie kaznodziejów – tych **siedemdziesięciu, którzy zostali wybrani.** I On zwrócił się do nich i powiedział: „Co sobie pomyślicie, kiedy zobaczycie Syna Człowieczego,

wstępującego tam do Niebios, skąd On przyszedł?” Otóż, **On tego nie wyjaśnił. On nie wyjaśnił im jak. Uczynił to później Paweł. On to tylko powiedział. Rozumiecie? I potem, kiedy to... On powiedział: „Co powiecie tym kaznodziejom, gdy zobaczycie Syna Człowieczego, wstępującego tam, skąd przyszedł?”** [5]

Ja myślę, że niebo nie jest takim miejscem, o którym mi dawniej mawiała moja matka. Wierzę, że kościół wyrósł już z tego. Kiedy pomyślę, że bywało to dawniej... Przed stu lub dwustu laty – myślę, że nasi ojcowie myśleli sobie dawniej, iż każdy, kto umarł, odszedł do Nieba i ma tam harfę, i siedzi sobie tam na obłoku i gra na tej harfie. Otóż, oni wiedzieli, że istnieje takie miejsce, które nazywa się „niebo”, lecz oni... Gdyby tak było, to wszyscy muzycy byliby uprzywilejowanymi ludźmi w porównaniu z nami. Rozumiecie? Lecz to nie jest takie miejsce. Nie chodzi w ogóle o granie na harfach. Ja myślę, że Biblia nie naucza czegoś takiego.

**Takie pojmowanie mieli ludzie przedtem, zanim przyszła pełnia Słowa, względnie zanim przyszło otwarcie Siedmiu Pieczęci, które nam było obiecane w tym wieku. My to potem zrozumieliśmy. Ja wierzę, że niebo jest realnym miejscem dokładnie tak samo, jak to tutaj jest realnym miejscem, bo Bóg rozpoczął w nas duchowy wzrost na tym miejscu. I ja wierzę, że niebo jest tak samo realnym miejscem jak to miejsce tutaj, więc nie będziemy tam siedzieć przez całą wieczność tylko na obłoczku.**

Zastanawiacie się, dlaczego tak czyniliście. Lecz po pewnym czasie, gdy dojrzejecie, jako dojrzały chrześcijanie, potem to zrozumiecie. Widzicie? Jest tam coś, co musicie pozbierać i zrozumiecie, dlaczego to musicie czynić. **Wasze naturalne urodzenie jest symbolicznym obrazem waszego duchowego urodzenia. Jak było to odpowiednie dla was. W tym życiu, kiedy rośliście, wszystko dokładnie pasowało, ponieważ byliście stworzeni do tego (2. Piotra 3, 18).**

Czy nie była to dziwna rzecz owego wieczora, gdy przyszedłeś nieśmiało, niepewnym krokiem do zboru albo na nabożeństwo pod namiotem, albo do małego kościoła gdzieś na rogu ulicy, gdzie kaznodzieja głosił na pewien temat, i ty po prostu przyszedłeś i uklęknąłeś wprost przy ołtarzu? Rozumiesz, rozumiesz? **Bóg wiedział to przed założeniem świata (Efez. 1, 4). Rozumiesz? Wtedy wydawało ci się to dziwne, dlaczego to uczyniłeś, ale teraz to rozumiewasz.** [6]

Zwróćcie na to uwagę, pewnego razu odbywała się licytacja, na której sprzedawano stare skrzypki. Słyszeliście to już wiele razy – stare skrzypce. Licytator wywoływał stawki: „Ile mi zaoferujecie za nie?” Ludzie brali do ręki te stare skrzypki, nie miały pięknego wyglądu, wyglądały nędznie. Nie mógł otrzymać nawet jednej oferty. Myślę, że w końcu ktoś zaoferował chyba dolara za nie.

Stał tam pewien człowiek, który uważał, że te skrzypki nie powinny być sprzedane za tę cenę. Podszedł więc i chwycił je do ręki. Brzęknął na strunach,

chwycił smyczek i nasmarował go kalafonią, i zaczął grać. A gdy zaczął grać, wszyscy zaczęli płakać. Nigdy w swoim życiu nie słyszeli takiej muzyki.

Potem licytator zapytał: „Ile mi zaoferujecie?”

„Dwa tysiące”, następnie „pięć tysięcy”, „dziesięć tysięcy”. Rozumiecie? Co to było? **Ręka mistrza ujawniła to, co było zasłonięte w tym starym instrumencie.**

**Tak samo jest obecnie. Ta stara Księga, Ona jest obdarta; kpili sobie z niej, palili ją, naśmiewali się z niej.** Lecz nastał czas, gdy urządzili denominacyjną licytację – Światowa Rada Kościołów. Oni Ją sprzedają i nikt nie jest zainteresowany. Nastaje denominacyjna licytacja.

Lecz pamiętajcie, jest coś w tej starej Księdze, co daje obietnicę, że przyjdzie pewnego dnia predestynowana, wyznaczona ręka, która Ją weźmie i poda Słowo z tej Księgi predestynowanemu sercu, aby wykonało to zadanie, na które było posłane; **objawi obietnice, które są zawarte w Niej.** Może ona wygląda na starą Księgę – jak jakaś stara grupa religijnych fanatyków, czy coś podobnego; **lecz jest po prostu potrzebna ręka Mistrza do tego Słowa w Niej, by objawić to Słowo;** wtedy człowiek staje się kimś większym od religijnego fanatyka. Tak wydarzyło się z każdym z nas, nieprawdaż, przyjaciele? Nie jest to jakaś grupa fanatyków. Jest to zależne od tego, kto trzyma smyczek w swojej ręce. <sup>[5]</sup>

**Czy widzicie Go teraz w Swoim Słowie** jak również całe Jego Słowo zamanifestowane wprost tutaj przed nami? O, kościele żyjącego Boga, powstań na swoje nogi, wierzcie Mu całym swoim sercem. Uchwycicie się tego małego Koła w środku tego Koła (Ezech. 1, 15-21). **Niech On stabilizuje każde twoje działanie i każdy twój ruch. Niech każda myśl, która ci przychodzi, jest kierowana tą Mocą, którą masz w sobie, ponieważ Bóg znajduje się bezpośrednio w Swoim Słowie w tej godzinie wieczornego Światła, wydając to Światło.**

Każde podobieństwo, gdziekolwiek udamy się do przyrody, do Biblii, do tych posągów, które Daniel widział i tego króla owego czasu, wszyscy ich widzieli, i wszystkie te sprawy, wszystko, każda forma, każdy ruch, **każde miejsce w Ciele pokazuje nam pozycję i godzinę, w której żyjemy.** Żaden inny ruch ponad tym nie może już przyjść. Był ruch położenia fundamentu – Luther. Był ruch ręki, miłość, Wesley. Miłość... Nie było nigdy większej. Byliśmy nauczani, że **podczas ruchu Wesley’a wysyłali misjonarzy do całego świata.** Był to jeden z największych ruchów, który powstał w poprzednim wieku. **Potem nastał wiek zielonoświątkowców;** potem wyszły na widownię różne palce itp., zielonoświątkowy wiek języków, nosa i tak dalej.

**Obecnie jesteśmy w stadium oczu.** Do czego byłyby ci przydatne oczy albo do czego byłoby potrzebne Światło, gdybyś nie miał oczu, aby widzieć. Więc najpierw musiały być oczy, a kiedy one przyszły, **On otworzył tych Siedem Pieczęci i objawił wieczorne Światło, wziął wszystkie**

te tajemnice, które były ukryte na przestrzeni wieków kościoła, a teraz zostały objawione, jak On obiecał uczynić to w Objawieniu 10, 1-7. Oto jesteśmy dzisiaj tutaj wśród Słowa, a Słowo zostaje nam objawiane przez Jezusa Chrystusa. Więc to jest Boże Słowo.<sup>[7]</sup>

Gdy nasz Pan był na ziemi, uczniowie pytali się Go następująco: „Mistrzu, czy w tym czasie przywrócisz królestwo z powrotem Izraelowi?” (Dz. Ap. 1, 6-8).

A Jezus odpowiedział tak: „*Nie wasza to sprawa znać czasy i chwile*”. I nikt tego nie wiedział, ani nawet Syn, jak powiedział, nie wiedział tego dotychczas. Lecz po Jego śmierci, pogrzebie i zmartwychwstaniu, i wstąpieniu do Chwały, **On otrzymuje od Boga przyszłość Kościoła**. Potem On powrócił z powrotem, by przynieść to Poselstwo kościołowi, mianowicie **to Poselstwo o Jego przyjsciu i o stanie Jego kościołów** na przestrzeni tego wieku.

On tego nie mógł powiedzieć przed Swoją śmiercią, pogrzebem włącznie przed zmartwychwstaniem, ponieważ On tego jeszcze nie wiedział. Lecz czy zauważyliście, jak podaje to tutaj Pismo Święte?

„*Objawienie Jezusa Chrystusa, które mu dał Bóg...*” (Chrystusowi)...

Jakże, **Bóg Ojciec dał to objawienie Swemu Synowi, Jezusowi Chrystusowi**. A On posłał Swojego anioła do Jana, aby świadczył o tych sprawach, które były, które są, i które nastaną. **O, jest to pięknie przedstawione** (Obj. 1, 1-2).<sup>[8]</sup>

Lecz to jest moja usługa, mianowicie On dał mi dar. **A ten dar jest po to, by zatrzeć kościołem i doprowadzić do rozpoznania Przyjścia Chrystusa, do powrotu Ducha Bożego do kościoła. On odpoczywa na was – ten sam Duch**. Może nie jest to ten sam dar, lecz ten sam Duch. Istnieją różne manifestacje, lecz jest to ten sam Duch przez cały czas (1. Kor. 12, 4-11). Ty masz tego Samego Ducha Świętego, którego mam ja i którego mamy wszyscy. Jesteśmy wszyscy dziećmi Bożymi.<sup>[9]</sup>

**Moja usługa odróżnia się od usługi pastora lub kaznodziei**. Ja nim nie jestem. A jeśli mówię coś błędnie, bracia, wybaczcie. Nie chciałem tego tak powiedzieć. **Lecz moją usługą jest ogłosić Go, że On jest tutaj**.<sup>[10]</sup>

A więc tam On przemówił do mnie i powiedział: „**Siedem Pieczęci zostanie otworzonych. Tych siedem tajemnic – siedmioraka tajemnica Biblii, która była zamknięta od założenia świata, zostanie objawiona**”. Więc my, chociaż jesteśmy taką pokorną małą grupą w porównaniu z całym światem, jednak cieszyliśmy się tymi błogosławieństwami, ponieważ słuchaliśmy tych tajemnic: **Małżeństwo i rozwód, Nasienie węża, itd.** Wszystkie te pytania odnośnie różnych spraw zostały nam kompletnie objawione, nie przez człowieka, lecz przez samego Boga, który otworzył tych siedem tajemnic dotyczących tego, czym był kościół, jak on był w Chrystusie na początku, i jak zostanie to objawione w czasie ostatecznym.



Przypomnijcie sobie. Patrzcie, co zobaczyliśmy w tym czasie. **Przyszła Ożywiająca Moc do nas, by nam otworzyć Siedem Pieczęci.** Co to było? Czy inteligencja człowieka? Nie, była to **Ożywiająca Moc Boża.** Rozumiecie? Ożywiająca Moc Boża przepowiedziała, że to będzie się dziać. Rozumiecie? Ożywiająca Moc Boża zmusiła świat, aby świadczył o Tym, że To jest Prawda. **Anioł Pański, o którym wam mówiłem, był w pobliżu, ten Słup Ognia, Ożywiająca Moc, zmuszająca świat, aby świadczył, że To jest Prawdą.** I w tym wszystkim ludzie nie wiedzieli, co To było, ale my, którzy patrzymy się na to w ten sposób... Jest to nasz Pan na tym zdjęciu. Rozumiecie?

**On właśnie otworzył te Pieczęcie; On jest tymi Pieczęciami. Bo całe Słowo Boże jest Chrystusem, a Chrystus jest Pieczęciami, które zostały otwarte. Czym zatem jest otwarcie tych Pieczęci? Objawieniem Chrystusa. I właśnie tych siedmiu aniołów, którzy reprezentowali Siedem kościołów, zostało tam skompletowanych (na tym zdjęciu), a myśmy tego nawet nie zobaczyli. Inni zrobili to zdjęcie, nie my. I On tam stoi jako najwyższy Sędzia, pokazując, że On jest Alfą i Omegą, Początkiem i Końcem.** Jaka to identyfikacja!

Otóż, jeśli obrócić to zdjęcie w ten sposób i popatrzycie (i być może widzicie to wszyscy słuchacze), **jest to Chrystus.** Widzicie Jego oczy patrzące się tutaj, tak doskonale, jak tylko mogą być, a na głowie ma białą perukę najwyższego Bóstwa i Sędzi całych niebios i ziemi? Czy widzicie Jego oczy, nos, Jego usta? Obróćcie tylko to zdjęcie w ten sposób (oni to tak opublikowali), bo powinno być tak obrócone. Czy to widzicie? **On jest najwyższym Sędzią; nie jest to nikt inny, niż On** (Obj. 1, 12-16). I to jest znowu doskonały znak rozpoznawczy – **potwierdzenie, że to Poselstwo jest prawdą.** Ono jest prawdą. I to czyni Go nie jakąś trzecią osobą, **lecz jedyną Osobą** w bieli...

Ożywiająca Moc czyni to dla nas. **Ożywiająca Moc pozwala nam zobaczyć Jego Przyjście.** Ożywiająca Moc przeniosła nas ze śmierci do Życia (Jan 5, 24).<sup>[11]</sup>

#### Bibliografia:

- [1] „Siódma Pieczęć” 63-0324E Księga Pieczęci str. 536/575/555-557
- [2] „Trzecia Pieczęć” 63-0320 Księga Pieczęci str. 238
- [3] „Chrystus jest objawioną tajemnicą Boga” 63-0728 str. 16-19
- [4] „Druga Pieczęć” 63-0319 Księga Pieczęci str. 187
- [5] „Odsłonięcie Boga” 64-0614M ak. 22-26 / 347-352
- [6] „Sprawy, które będą się dziać” 65-1205 ak. 40-42
- [7] „Chrystus jest objawiony w Swoim własnym Słowie” 65-0822M ak. 161-162
- [8] „Objawienie Jezusa Chrystusa” 60-1204M ak. 80-84
- [9] „Nie bójcie się” 62-0620 ak. E-85
- [10] „Od tego czasu” 62-0713 ak. E-102
- [11] „To jest wschód słońca” 65-0418M str. 2 / 45